Nr 210. Dnia 25 Września. Poniedziałek. Dnia 13 (25) Września 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Aurelii Panny.
Jutro: S. Cypryjana Męczennika.
Sroda SS. Kosmy i Damiana.
Czwartek: S. Wacława Króla Czeskiego.

Wschod słońca o godzinie 5 m. 51. | Długość dnia godzin 12 minut 0.
Zachód „ „ 5 m. 51. | Ubyło „ „ 4 „ 47.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: S. Michała Archanioła.
Sobota: S. Hieronima Kap. i Doktora Koś.
Niedziela: S. Remigiusza Biskupa.
Poniedziałek: *Aniołów Stróżów.*

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Marcina, podczas Odpustowego Nabożeństwa, gdzie obchodzoną była doroczna uroczystość Ś-tej Tekli, słowo Boże, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Gizaczyńskiego, głosił JX. kanonik Bogdan. Po południu zaś w czasie Nieszporów naukę duchowną wygłosił JX. Chełmicki, po której skończeniu odbyła się wewnątrz Świątyni uroczysta processja z assystencją bractw miejscowych, z światłem jarzącem, obrazami i chorągwiami, na czele których postępowało bractwo panieńskie Ś-tej Tekli, w białe przybrane szaty. Przy końcu processji odśpiewaną została Litania do uroczystującej Patronki przed jej ołtarzem.— Hymn „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone pobożnym tłumnie, bo aż do natłoku zgromadzonym, zakończyło odpustową tę uroczystość.

— Kościół Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem - Przedmieściu obok skweru, obchodził również wczoraj całodziennem Nabożeństwem Odpustowem, wyżej już wspomnioną uroczystość Ś-tej Tekli, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i dwoma kazaniami. Pierwsze w czasie Summy głosił JX. Ruszkiewicz, regens Seminarjum duchownego. Drugie w czasie Nieszporów wygłaszał JX. Michalski wikarjusz kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu. I tu uroczysta processja oraz błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem zakończyło tenże Odpust.

— W kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie obchodzoną była Odpustem zupełnym doroczna uroczystość błogosławionego Ładysława z Gielniowa, celebrował Summę i Nieszpory JX. Jankowski Zarządzający tąż Świątynią.— Słowo zaś Boże głosili: w czasie Summy JX. L. Jungowski, professor Seminarjum, a w czasie Nieszporów JX. Czepulewicz. Uroczystym processjom, tak przed rozpoczęciem Summy jak i po Nieszporach, prócz tłumnie zgromadzonych pobożnych, assystowały liczne bractwa miejscowe ze światłem, oraz szereg dziewic biało-przybranych. Kaplica zaś uroczystującego patrona, jaśniała przez dzień cały rzęsistem światłem.

— W kościele Ś-go Krzyża, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym pamiątka poświęcenia tego Przybytku Pańskiego, Summę i Nieszpory celebrował, a następnie i błogosławił pobożnych Najświętszym Sakramentem JX. kanonik Surdykowski. Słowo Boże w czasie Summy, zastosawane do uroczystości kościelnej, głosił JX. Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

— W kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie również pamiątka „Poświęcenia kościoła" obchodzoną była wczoraj Odpustem, celebrował Summę JX. Puchalski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście. Nieszpory wraz z uroczystą processją wewnątrz kościoła, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, licznie zebranym pobożnym udzielił JX. Bortkiewicz.

— Do kościoła Powązkowskiego, gdzie z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawiało się także Odpustowe Nabożeństwo, i pogoda dopisywała, zebrało się mnóstwo pobożnych tak z rana jak i po południu.

— W kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana celebrował w dniu wczorajszym Summę i Nieszpory JX. Sotkiewicz kanonik archikatedry. Słowo zaś Boże wygłosił JX. Seroczyński.

— Najjaśniejszy Pan, 26-go sierpnia r. b., Najwyżej udzielić raczył, we Własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji do spraw Królestwa Polskiego, ordery:

Św. Włodzimierza klasy 2-ej radcy tajnemu Żelechowskiemu.

Św. Stanisława klasy 1-ej — rzeczywistemu radcy stanu Rosenfeld-Freibergowi.

Św. Włodzimierza klasy 3-ej — rzeczywistemu radcy stanu Oczkinowi.

Św. Włodzimierza klasy 4-ej — asesorowi kolegjalnemu Władysławowi Bilskiemu.

Św. Stanisława klasy 2-ej asesorowi kolegjalnemu Mołokowowi i radcy honorowemu Sołłohubowi.

Św. Staanisław klasy 3-ej — sekretarzowi gubernialnemu Józefatowi Bilskiemu. (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

= Otrzymujemy wiadomość, że myśl powzięta w pewnem kole literackim w Warszawie co do wydania spisu wszystkich artykułów i dzieł Józefa Ignacego Kraszewskiego, dla upamiętnienia jego 50-letniej rocznicy literackiej — nie jest prostem już tylko pragnieniem, lecz weszła w stadium działań przygotowawczych. Redakcje otrzymają w tym czasie zaproszenia do przygotowania spisów wszystkich artykułów, jakie Józef Ignacy Kraszewski w pismach pod ich sterem zostających od lat 40 zamieścił, jakoteż tych, które jeszcze do 1880 r. z pod pióra czcigodnego pisarza wyjdą, a w kolumny danego pisma wejdą.

= Zamieszkali chwilowo w mieście Graz w Styrji współziomkowie Jana Jasińskiego, który w dniu 20 b. m. doczekał się 50-letniego jubileuszu od pierwszego występu, pragnąc temu zasłużonemu mężowi okazać jak powszechnie jest cenionym, złożyli Mu swe serdeczne życzenia z powodu tej błogiej chwili, jakiej Mu Opatrzność dożyć łaskawie pozwoliła.

Pracownik, który licznemi dziełami swojemi i przyswojonemi tak zaszczytnie dał się poznać, i tylu adeptów dla sztuki przysposobił, zasługuje na rzetelne i wszechstronne uznanie—przy akcie tym jeden z obecnych uczcił Szanownego Jubilata następującemi słowy:

Czcigodny Dyrektorze!

Kto całe życie prawym postępując torem,
Nie minął się na chwilę z prawdą i honorem,
Kto scenę polską pracą ile mógł to wspierał,
Niósł pomoc ubogiemu, łzy sierot ocierał,
Kto nauki nie skąpił, był sztuki czcicielem,
Sprawiedliwym zwierzchnikiem, stałym przyjacielem,
Kto w pośród licznych trudów spełnił te zadania:
Godzien szacunku wszystkich i naśladowania.
Dziś upływa pół wieku, twej zaszczytnej pracy,
Pragnąc ten dzień uświęcić w obczyznie rodacy,
Składają ci życzenia z prawdziwą rozkoszą,
Za twoje zdrowie kielich szczerem sercem wznoszą,
A czego nie dostaje wyrazom i mowie,
Najtkliwszy uścisk dłoni, niechaj ci dopowie.

T. K.

= Prostujemy wiadomość podaną w sobotę co do spisu artykułów umieszczonych w „Tygodniku Illustrowanym." Spis ten ułożony przez K. Estreichera, jest dopiero przygotowanym do druku, lecz jeszcze ogłoszonym nie został. Dotychczas zatem dwa tylko spisy artykułów drukowanych w pismach perjodycznych posiadamy, mianowicie: z „Bibljoteki Warszawskiej" i z „Kłosów."

= Pan Ed. Pailleron jest bardzo zręcznym pisarzem dramatycznym, czego dowodzi i odegrana sztuka jego jednoaktowa „*Burza w szklance wody*", która była drugą nowością, w obecnym sezonie na scenie Teatru Rozmaitości przedstawioną. Gdyby p. Pailleron postarał się jeszcze o ugruntowanie swojego pomysłu na pewniejszej zasadzie, gdyby miłostki nie mianował miłością, a chwilowej fantazji znudzonej mężatki uczuciem, to bylibyśmy z nim w najzupełniejszej zgodzie i nie wahalibyśmy się powiedzieć, że pan Pailleron jest nietylko zręcznym, ale wybornym pisarzem scenicznym. Tak jednak nie jest; jego komedja jest ślicznem cackiem, napisanem wybornie, pomyślanem zręcznie i dowcipnie, ale... bez wartości takiej, jaką nadaje i nadawać powinno postawienie kwestji na gruncie właściwym.

Pan de Nohant (p. Tatarkiewicz) wykrada panią de Thiais (panna Popiel), mężatkę, zmęczoną pożyciem małżeńskiem z człowiekiem, dla którego Monaco jest jedynym rajem na ziemi, a posag żony (respective małżeństwo) wybornym środkiem do osiągania go. Pani de Thiais tedy zaniedbana, choć młoda i piękna, pozwala sobie na romansik, na wykradzenie, i to wszystko uważa ze strony najpoważniejszej. Kochankowie w ucieczce, z powodu zepsucia powozu, zmuszeni są zatrzymać się w oberzy górskiej, a tam dogania ich baronowa Castelli, przyjaciółka Joanny de Thiais. Baronowa (p. Niewiarowska) domyśliła się ucieczki i goni uciekających, nie dla tego bynajmniej, by Joannę zwrócić na drogę obowiązku, lecz by im wytłumaczyć i dowieść, że cały ten romans, brany na serjo, nie ma sensu. I ona miewała kochanków, i ona pozwalała się wykradać, ale w porę umiała wracać. W miłości zresztą lada powiew prozy, fakcik drobniutki, który zawiera chwilowo uroki poezji, niweczy zarazem i wyrównywa głębie uczucia. Przypomina sobie, że niegdyś pryszczyk na nosie jej kochanka, dostrzeżony w momencie arcy-patetycznym, wyziębił odrazu jej serce... Sprzeczność, która powstaje z zestawienia śmieszności i powagi, oto wróg zacięty uroczych marzeń i dramatycznych romansów.

Takie perswazje jednakże nie skutkują... Ludwik i Joanna nie odstępują od zamiarów ucieczki a baronowa, zatrwożywszy ich przypuszczeniem, że p. de Thiais zapewne dostrzegł ich zniknięcie i lada chwila przybędzie z żandarmami, odchodzi... Kochankowie pragną się oddalić natychmiast... lecz drzwi są zamknięte. Ludwik wygląda oknem i spostrzega, że powóz, który ich oczekiwał przed domem, znikł... Powszedniość, zręcznie podsunięta przez baronową, płącze się tedy do uroków romantycznej ucieczki. Powstają i mnożą się trudności wykonania... na domiar złego ukazują się naokoło domu żandarmi... To pan de Thiais z siłą zbrojną i powagą prawa!... Co tu robić?... położenie przestaje być romantycznem, a staje się przykrem... Ludwik nagli do drogi... ale którędy wyjść?... Fatalna proza!... gotów już zresztą sam drapnąć, byle ocalić honor Joanny, ale ona pojmuje tę gotowość ofiary i chłodnie w miłosnej zaciętości... Zjawia się i baronowa, z zapytaniem: wracasz, czy uciekasz dalej?... Rzeczywistość tymczasem zrobiła swoje: Joanna z ironją żegna swego romansowego bohatera wraca do męża.

Oto treść komedji, zręcznej, żywej, wesołej. Wybornie tu autor ustopniował rosnący komizm, który wyradza sprzeczność prozy i poezji, wybornie przeprowadził ożywiającą się grę uczuć, ale powtarzamy, postawił nas na gruncie fałszywym. Gdyby zamiast miłostki stanęła tu do walki z baronową i realizmem prawdziwa miłość, temat pana Paillarona, i tak wiszący na pajęczej nitce, runąłby niezawodnie lub rozwiał się, jak leciutki dymek na wietrze.

Na szczęście nie jest znowu grzechem we fraszce scenicznej ukazywać promyczek z lusterka, zamiast promień szczery, pochodzący od słońca. Autor zrobił swoje, dał rzecz wartości scenicznej, a to dla sceny wystarczy...

Komedja jego grana była koncertowo. Trzy postacie główne (p. Popiel, pn. Niewiarowska i p. Tatarkiewicz) utworzyły całość skończoną, pokierowaną wedle jednej myśli, utrafiającą zarówno w intencje autora, jak umiejącą pokryć zręcznie jego wady i usterki. Ta trójka ludzi lekkich, nie biorących rzeczy serjo, nie zdolnych zresztą brać jej w taki sposób, była akordem żywości, lekkości, dowcipu i elegancji. Znać było, że to salonowcy, którzy na życie patrzą przez koronkowe firanki buduarów, a rozumują o niem zapomocą prawdopodobnych absurdów. Panna Popiel była sobie rozkapryszonem dzieckiem, odpowiadającem tupnięciem nóżki i niecierpliwym ruchem głowy na najsubtelniejsze rozumowania pani Castelli.

Takie istoty bez poważniejszej treści mogą istotnie tak się kochać. Dowcipna baronowa przynajmniej co do niej miała zupełną słuszność. I p. Tatarkiewicz też uczynił Ludwika eleganckim wartogłowem.... a grał go tak dobrze, że doprawdy, mógł był w życiu być kochankiem Joanny, i mógł się z nią rozejść równie łatwo, jak spotkać w salonie.

Pani Niewiarowska była wyborną damą wielkiego świata o małych celach, a wszystko składało się tak zręcznie, tak wykwintnie, że i myśli przewodniej, która wszystkiem tem kierowała na scenie, to jest reżyserji, przyklasnąć się godzi. I gdyby tylko przekład sztuki odpowiadał jej przedstawieniu......

No!.. niektóre usterki jego dadzą się jeszcze poprawić, a „Burza w szklance wody" oprawiona w ramki górskiej oberży, ustafażowana postaciami Anny Carbasse'a (p. Borkowska i p. Kruszewski) i kontrabandzisty (p. Adler), będzie na długo wdzięcznym obrazkiem, wywołującym wesoły uśmiech na ustach widzów.

= Dziś odbyła się próba czytana z komedji Kazimierza Zalewskiego „Złe ziarno" — w tym tygodniu rozpoczną się próby pamięciowe z komedji „Dworacy Niedoli" p. Sarneckiego—która, jeżeli nie zajdą jakie

przeszkody ma być podobno w ostatnim dniu przyszłego tygodnia wystawioną.

Najnowsza komedja pana Kazimierza Zaleskiego, przedstawioną zostanie po raz pierwszy we Lwowie. Autor będzie podobno tej pierwszej reprezentacyi osobiście obecny.

= Zgodzono się już powszechnie na to, że cechy rzemieślnicze, stanowiąc instytucję nie odpowiadającą dzisiejszym potrzebom i warunkom, więcej złego niż dobrego czynią rzemiosłom, pod których godłem powstały. Przy tem, reprezentanci ich, dzięki niewykształconemu swemu instynktowi zachowawczemu, trzymają się tych starych i odrębnością nacechowanych pojęć, które najzupełniej ze średniowiecznością cechów kwadrują.

Opowiadano nam np. fakt następujący, trudny zaprawdę do uwierzenia.

Przed kilku miesiącami jeden z wykształceńszych szewców, odbywszy praktykę czeladniczą, założył warsztat, który niemałem cieszył się powodzeniem. Niezapisany do cechu, młody majster stał się przedmiotem nienawiści panów cechowych, nienawiści, która tajona przez czas długi wybuchła naraz bardzo widocznie.

Pracujący u pomienionego majstra czeladnik—opłacający regularnie składkę „szpitalnego" do cechu,— zachorował obłożnie, a potrzebując pomocy szpitala, udał się do urzędu cechowego z proźbą o udzielenie przynależnego mu wsparcia. Panowie jednak starsi odmówili mu tego, motywując odmowę swą tem, że suplikant pracuje u majstra niezapisanego do zgromadzenia cechowego. Nic nie pomogły narzekania, prośby, wreszcie żądanie zwrotu chociażby tych kwot, jakie tytułem składki miesięcznej wniósł do kassy zgromadzenia na cele pomocy w razie choroby.

Starszyzna cechowa, niewzruszona w swym uporze, zagroziła nadto podobną obojętnością tym wszystkim, którzy ośmielą się szukać zajęcia — u niecechowego majstra!...

Cóż za godne potępienia zacofanie! Trudno temu dać wiarę w czasie, gdy panowie rzemieślnicy tak gorąco—a i słusznie — dopominają się o zniwelowanie różnic kastowych...

= Przedstawienie w cyrku, dane w sobotę i w niedzielę urozmaicone nowemi komicznemi pantominami, liczniejszą niż dotąd ściągnęły publiczność. Człowiek Bomba uproszony jak nam mówiono przez amatorów sztuk łamanych, pobyt swój w Warszawie o dni kilka przedłuży, i jeszcze z armaty kilka razy wyleci.

= Otrzymujemy z Powiatu Warszawskiego następujące szczegóły co do zbiorów tegorocznych:

Żniwa jak wszędzie tak i u nas były bardzo zadawalniające, tak ciągle sprzyjającą pogodą, jako też i ilością zebranych kop. Lecz niestety, jakże prędko nastąpiło rozczarowanie, rozpoczęta młocka przekonała nas, że zaledwie średnich możemy się spodziewać rezultatów ziarna, bo pszenica tylko po pięć ćwierci z kopy wydaje, a żyto niewiele więcej korca, w niektórych nawet miejscowościach, gdzie mrozy majowe zastały w chwili kłoszenia, to wydajność niedochodzi pół korca z kopy. Owies również, bardzo źle podsypuje, bo około dwóch korcy. Deszcze zaś jakie w ostatnich tygodniach, ciągle nas nawiedzają, przyczyniły się do tego, że na gruntach dolniejszych i ciężkich, kartofle już dziś w ziemi, są na pół zepsute. Buraki cukrowe i pastewne w początkach wiele obiecywały, lecz susze lipcowe, przyczyniły się do tego, że zaledwie średnich sprzętów spodziewać się możemy. Nie mogąc więc być zadowolnieni, z ilości ziarna, pocieszamy się w części przynajmniej, obfitością paszy i słomy, której brak tak dotkliwie w ostatnich latach, dał nam się uczuć. Siewy ozimin, już są wszędzie rozpoczęte, daj Boże, aby tylko w szczęśliwszych warunkach jak przeszłoroczne.

W. S.

= Wczoraj przy niedzieli o samem południu wielki słup dymu w stronie rogatki belwederskiej, wywabił wszystkie oddziały straży, dążące w pośpiechu na miejsce wypadku, ale tam pokazało się, iż czatownia oddziału 3-go nadarmo sygnałem zaniepokoiła straże, bo dym był wprawdzie, ale pożaru nie było.

Cegelnia za rogatką dymiła tak łudząco przy wypalaniu cegieł i dała powód do fałszywego alarmu.

= A to skaranie Boże z tem *cri-cri!..* Jeśli tak dalej pójdzie, to ta „epidemiczna bagatelka" wciśnie się pomiędzy wskazujący i wielki palec całej Europy, a Francja odbije sobie na tym drobniutkim wynalazku całą kontrybucję pięciu miljardów; oprócz tego zdenerwuje i ogłuszy do reszty połowę świata, który wniepojętym szale zajął się tą drobnostką bardziej, aniżeli jakimkolwiek najznakomitszym wynalazkiem w dziedzinie mehaniki.

Firma *cri-cri* przyczepiła się w tak krótkim przeciągu czasu do wszystkiego. Istnieje już likier *cri-cri*, potrawy *cri-cri*, wkrótce zjawią się suknie, kapelusze, kołnierzyki *cri-cri*, w Eldorado grają już polkę *cri-cri*, w paryskim teatrze Folies dramatiques przedstawiono aż 5 cio aktową komedję pp. Coquiard, Bourlois i Crévé pod tyt: „*Cri-cri*". Pan Gustaw Fiszer napisał oryginalną jednoaktówkę tego samego tytułu graną wczoraj we Lwowie, — słowem tyle tego *cri-cri*, że... aż *kwi-kwi* się przypomina.

= „A koń, kozak, step, ciemność — jedna dzielna dusza!" powiedział Autor Marji.

„A konie, woźnica, wehikuł i konduktor—jedna skołatana dusza" — powiedziałbym o omnibusach na naszym bruku.

Bo zwyczajnie tak jedno do drugiego przystaje, że nie podobna ich sobie oddzielnie wyobrazić, tak są nierozłączne, że nie podobna ich od siebie oderwać.

A jednak!...

Niedziela, to szczególny dzień.

Wprawdzie splata ona wiele nowych węzłów, ale też wiele rozwiązuje.

Strzaskała wczoraj jednolitą duszę omnibusowo konduktorską— i ta ostatnia część znalazła się na bruku.

Przewróciła kilka kozłów, obejrzała się na wszystkie strony, lecz ulegając magicznemu przyciąganiu dognała swą część pierwszą i wskoczyła na właściwą deskę.

Wszystko więc skończyło się szczęśliwie. Ale strzeż się konduktorze, bo chohlik zwany *Alcohol spiritualis*, może ci jeszcze gorszego figla sprawić w przyszłą niedzielę.

= Wspaniałe drzewa pomarańczowe i cytrynowe w Łazienkach pochodzące z pomarańczarni Radziwiłowskiej ukończyły już w przeszłym tygodniu willegiaturę swoją. Przewieziono je wewnątrz murów, gdzie nowej wiosny wyczekując, zimę przepędzą. W szpalerze tych drzew wiele osób używały wczoraj przechadzki jak w ogóle w Ogrodzie Botanicznym i Łazienkach. Trochę słońca i nieba pogodniejszego powyciągało mieszczuchów na przejażdzki i przechadzki w tę najpiękniejszą stronę naszego miasta.

= Ulica Karowa łącząca Krakowskie Przedmieście z ulicą Browarną i będąca zarazem ważnym bardzo punktem komunikacyjnym okolic Nadwiślańskich ze środkiem miasta, ma być podobno rozszerzoną i do porządku doprowadzoną. Rzeczywistą potrzebę powyższego projektu uznajemy z wielu względów, głównie zaś dla tego, że brak oświetlenia, i nieznośny bruk staje się w porze zimowej powodem wielu nieprzyjemności dla przechodzących.

= Pręty i sztabki żelaza długości kilkanaście łokci roznoszone po ulicach i chodnikach przez chłopców stać się mogą nieraz przyczyną wypadku. Ostatni miał miejsce dziś o 10-tej rano. Chłopiec niosący na ramionach wzmiankowany towar pod filarami Teatru, końcem jednego z prętów tak silnie uderzył w twarz przechodzącego mężczyznę, że aż takowego skaleczył. Dla uniknięcia smutniejszych może następstw, zwracamy uwagę PP. majstrów i fabrykantów, aby powyższych poleceń nie poruczali terminatorom, lub czynili to w sposób nie przedstawiający niebezpieczeństwa dla publiczności.

= Ktoby się spodziewał, że wojenny marsz armii serbskiej ujrzy dzień Boży w... Kaliszu? A jednak tak jest rzeczywiście. Professor tamtejszego Gimnazjum Radca Stanu Wald, skomponował takowy i przesłał go jenerałowi Czerniajewowi, od którego otrzymał następującą odpowiedź:

Panie!

Bardzo jestem Mu wdzięczen za przesyłkę marsza serbskiego, Pańskiego utworu, aranżowanego na orkiestrę. Postaram się o wyuczeuie go i z niecierpliwością oczekuję rychło go będę mógł usłyszeć.

Przyjmij Pan i t. d.

Deligrad dnia 31 sierpnia (12 września) 1876. r.

M. Tcherniaeff.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: wtorek, „Dragony Villarsa," środa, „Faust," czwartek, „Jotta," piątek, „Miłość ubogiego młodzieńca," sobota, „Żydówka," niedziela, „Twardowski."

Teatr Rozmaitości: wtorek „Pozłacana młodzież" środa, „Burza w szklance wody," „Opieka wojskowa," czwartek, „Safanduły," sobota, „Kto pod kim dołki kopie," „Robotnicy," „Mąż pieszczony," niedziela, „Kto pod kim dołki kopie," „Burza w szklance wody," „Było to pod Wagram."

= W Płocku amatorowie odegrają 2 października komedję Bałuckiego pod tytułem „Pozłacana młodzież" na cel dobroczynny.

= Pewien jegomość utrzymujący cukiernię zadziwia angielską flegmą i uroczystością w *obijaniu swoich chłopców*. Odbywa się to zwykle podczas śniadania.

Szanowny pryncypał otarłszy wąsy, po kawce i bułeczce z masłem, skoro sobie, ma się rozumieć, przypomni o jakimś niezrealizowanym rachunku, wstaje, wyjmuje tabakierkę z kieszeni, zażywa tabakę, nos obciera starannie, a umieściwszy chustkę z wystającym rogiem w kieszeni, bierze spicrutę i najspokojniej z całą siłą wymierza delikwentowi 8 do 10 razów. Dopełniwszy ojcowskiego obowiązku,—jak sam utrzymuje— na nowo zasiada do kawki i mlaszcząc językiem połyka kawałek bułki lub chleba grubo nasmarowany masłem pomrukując pod nosem: Panie łaskawy, trucizną poją, jakże tu żyć można!

— Na dworcu kolei w Skierniewicach od kilku miesięcy, chudy, blady, wynędzniały żydek, przy każdem nadejściu lub odejściu pociągu żebrze bardzo natarczywie. Współwyznawcy rzucają mu nieraz dziesiątki. W tych dniach jeden z mieszkańców Warszawy, mając interes w Skierniewicach zaatakowany został przez niego. Dał mu 3 kopiejki.

Warszawianin bawił dni kilka, że się nie obliczył dobrze z funduszami, a interes był nagły, wypadło zatem zaciągnąć kilkaset rubli pożyczki. Usłużny faktor wskazał mu dom kapitalisty. Jakież jednak było zdziwienie naszego podróżnego, kiedy w owym finansiście poznał... żebraka z dworca!

— Przypominamy, że w naszej Redakcji biedna matka dla ratowania dziecka, złożyła do spieniężenia ostatki dawnej zamożności, to jest, dwa lichtarze i cukierniczkę srebrną, kto je nabyć zechce, spełni prawdziwie dobry uczynek.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" rs. 2 w połowie dla biednego ucznia na wpis i w połowie dla urzędnika na Nowem-Mieście. — B. rs. 5 dla rodziny po Solattinim, — A. W. serwetkę szydełkową na loterją fantową odbyć się mającą w ogrodzie Saskim.

— Szanowny Redaktorze! Składam w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 20 ofiarowane jako karę za ubliżenie mi w ogrodzie Krasińskich, dla A. N. córki byłego urzędnika złożonej od dwóch miesięcy chorobą.

W. W.

— *Panu Bolesławowi R. Ch.* — Pisma pańskiego objaśnić nie możemy.

— Z powodu zamieszczonej przed kilkoma dniami, w jednem z codziennych pism warszawskich, bezimiennej reklamacji o późne jakoby doręczenie w Warszawie dwóch listów, warszawski kantor pocztowy gubernjalny, widzi się zmuszonym powołać się na artykuł, w końcu miesiąca sierpnia r. z. w „Dzien: Warsz:" i innych pismach codziennych tutejszych zamieszczony, w którym wyrażono, że podobne gołosłowne pretensje, bez żadnych danych, pozostając bez skutku, celu nie osiągają; że zatem koniecznem jest, aby pp. korrespondenci, w razie doznanej zwłoki w otrzymaniu korrespondencji lub innego rodzaju nieakuratności ze strony służby niższej, udawali się wprost do miejscowej władzy pocztowej, która żadnej reklamacji bez należytego jej sprawdzenia i skarcenia winnych nie pozostawia.

Redakcje wszystkich pism perjodycznych w Warszawie wychodzących, proszone są o przedrukowanie niniejszego artykułu.

Moskwa d. 11 września 1876 r.

Moskwa posiadała wczoraj w murach swoich znakomitego gościa, którego i ja też nie szukając ku temu spososobności, miałem zaszczyt widzieć z bardzo bliska.

Cesarz Brazylijski przybywszy całkiem incognito, jako hrabia Don Pedro d'Alcantora, w wczorajszy dzień niedzielny przybył do kościoła katolickiego (na Milutyńskim Perułku). Spotkano go u drzwi kościelnych z wodą święconą, lecz on nie zajął dystyngowanego miejsca przygotowanego dla niego przed ołtarzem, lecz w zwyczajnej ławce usiadł i summy całkowitej tam wysłuchał. Wyszedł rozglądając się w budowie kościoła, który właśnie jest odnowionym; rusztowania są w nim porozstawiane na środku i przed wielkim ołtarzem, tak, że summa odprawiała się przed ołtarzem bocznym.

Piękna, okazała postawa cesarza, jego poważne oblicze, przy tem tak popularnem jego zachowaniu się, bardzo miłe robi wrażenie, Wieku ma już lat ze 60, mocno zarosły, siwy, wzrostu wysokiego, tuszy dobrej. Byłem już podwakroć w kościele dwóch niedzieli. Zawsze tam spotykam ludzi pełno.

Jeden z naszych rodaków, P. Trześniewski otworzył przy Bulwarze Piotrowskim pracownię szewcką, jak o tem dowodzi znak w dwóch językach wypisany:— „Pracownia Obuwia Warszawskiego męzkiego i damskiego." Więcej napisów dwu-językowych niespotyka się w mieście.

— **Giełda Warszawska, d. 25 września 1876 r.** Jakkolwiek kurs rubla naszego na giełdzie berlińskiej i w ogóle korzystne notowania wartości naszych na petersburskiej, były wybitną cechą dziejów giełdowych ubiegłego tygodnia, to jednakże giełda nasza nie uległa temu wpływowi i kursa weksli na Berlin trzymała dosyć wysoko. Za przyczynę tego podają znaczne zakupy, dokonane w tygodniu przez reprezentantów Banku Polskiego. Z tem wszystkiem przecież kurs pomienionych weksli ostatecznie uległ obniżce, bo gdy z początku tygodnia wynosił 125—125½%; w końcu notowanie to spadło do 124⅔ dla długo i 124⅔—124½% dla krótkoterminowych. Weksle na Wiedeń trzymały się ciągle prawie jednego notowania, którego cyfrą przeciętną może być 105%, co odpowiada kursowi 94 50. Weksle na Londyn uległy obniżce; z 7.65 zeszły w sobotę do 7.61 — 7.60. Wreszcie kurs weksli na Paryż uległ obniżce, która w przeciągu całego tygodnia wynosiła blizko ½%; z 91.27½ spadł do 90.90.

W zakresie papierów publicznych obroty były nader ograniczone. Wywołane niemi zmiany kursowe nie dają nawet miary stanowiska, które względem nich giełda przybrała. Przedmiotem największych tranzakcji były jak zwykle listy likwidacyjne i zastawne nowe z r. 1869. Ostateczne notowanie pierwszego papieru, uległo obniżce—wynosi 81.60—81.30; drugiego zaś wyższe — 91.75—91.45. Pożyczki premjowe nie były obracane na giełdzie w przeciągu tygodnia, w ostatnich nawet dniach cedula nie obejmowała ich kursu.

Kronika Zagraniczna.

× W Woolwich robiono próbę z machiną parową, zastosowaną do strzelania z dział. Machina o sile 8 koni w przeciąau 1 i pół minuty nabiła, wystrzeliła i wyczyściła działo, ważące 38 tonn angielskich, czyli przeszło 76,000 funtów. Nowe to ulepszenie niezmiernie potęguje działalność wielkich armat pozycyjnych i zapewne w innych krajach zastosowanie znajdzie.

† W dniu jutrzejszym, to jest we Wtorek, jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Marji-Kleofy **Wodzyńskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulicy Długiej o godzinie 8 i pół z rana, na którą pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Ś. p. Klementyna z Mochnackich **Kulesza**, wdowa po Doktorze Medycyny, przeżywszy lat 75, w dniu 23 Września r. b. opatrzona św. Sakramentami życie zakończyła. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają, Krewnych i życzliwych na mszę żałobną w kościele Ś-go Krzyża w d. 26 t. m. i r. o godzinie 10-tej rano odbyć się mającą, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu.

† Ś. p. Teofila z Rembelskich **Sokołowska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 45, zmarła dnia 23 b. m. Stroskany mąż wraz z 6-giem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo do kościoła Ś-go Ducha, jutro o godzinie 10 z rana, a następnie tegoż dnia o godzinie 4 po południu, na eksportację zwłok z tegoż kościoła.

† Ś. p. Albert **Dippel**, fabrykant rękawiczek, przeżywszy lat 68, po długich i ciężkich cierpieniach, d. 23 b. m. i r. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała wdowa, dzieci, synowa i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., t. j. jutro o godzinie 4 po południu z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany.

† Pogrążona w nieutulonym smutku po śmierci męża mego ś. p. Jakóba **Rzepskiego**, składam serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom i Znajomym tym, którzy oddając mu ostatnią chrześciańską przysługę odprowadzili zwłoki nieboszczyka na miejsce wiecznego spoczynku.—*Józefa z Nowakowskich Rzepska, wdowa, z dziećmi,* —16286—

Wiadomości polityczne.

Petersburg 22-go—„Goniec urzęd.“ ogłasza telegram z Liwadji pod datą wczorajszą, według którego Najjaśniejszy Cesarz w najlepszem zdrowiu się znajduje i jak zwyczajnie do końca listopada b. r. w Krymie zabawić raczy. Wiadomość ta obala wszelkie pogłoski o wcześniejszym, już nawet na dzień 27 t. m. oznaczonym powrocie Najjaśniejszego Cesarza do Petersburga, a z niemi także połączone wnioski i domysły, które do spodziewanych zawikłań politycznych odnosić się mogły.

Petersburg 22-go (w południe).—„Gołos“ z wielką otuchą wyraża się o utrzymaniu i zapewnieniu pokoju europejskiego, gdyż między Niemcami, Rossją i Anglią istnieje zupełne porozumienie w sprawie wschodniej. „Journal de St. Petersbourg“ odzywa się także pokojowo i podnosi z uznaniem odmowną odpowiedź, jaką Książe Milan dał po otrzymaniu proklamacji na Króla Serbskiego, którą ten dziennik *pronunciamento* oficerów nazywa.

Petersburg 22-go. — Według telegramu „Nowoje Wre.“ z Zemlina pod datą dzisiejszą, generał Czernajew umyślnym cyrkularzem przesłał swym podkomendnym rozkazy, według których mają po najmniejszym objawie nieprzyjacielskim ze strony tureckiej natychmiast uderzyć na Turków, gdyż formalne zawieszenie broni nie istnieje.

Konstantynopol 22-go.—Sekretarz angielskiego poselstwa Baring, udaje się jutro do Filipopola, w celu doglądania prac komisji wysłanej ponownie przez Portę dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich wypadków w Bulgarji.

Konstantynopol 22go. — Ze względu na ostateczny termin zawieszenia broni w dniu 25 b. m., zwołano znowu Radę w celu powzięcia dalszych postanowień względem przedłużenia rozejmu.

Paryż 22-go (wieczorem). — Poseł niemiecki ks. Hohenlohe wyjeżdża w poniedziałek za urlopem i jak powiadają powróci dopiero w październiku na swą posadę. „Temps“ zbija pogłoskę, jakoby poseł rosyjski ks. Orłow miał ks. Decazes zaproponować zwołanie kongresu pokojowego. Według telegramu do „Liberté“ z Guayaquil, dawnej stolicy rzeczypospolitej Ecuador wybuchnęło w tej rzeczypospolitej powstanie. Dotychczasowy prezydent Borrero został ze swej godności złożony, a na jego miejsce wybrano Vintimillę.

Konstantynopol 21-go.—Otrzymali polecenie posłowie tureccy w imieniu rządu oświadczyć dworom, że rozpuszczane pogłoski o naruszeniu zawieszenia broni nie mają żadnej podstawy. Rząd ottomański zaprzecza również podawanym przez dzienniki niemieckie wiadomościom, jakoby ludność chrześcijańska z Tessalji i Epiru uciekała chroniąc się przed prześladowaniem. Najzupełniejszy spokój panuje w tych prowincjach.

Peszt 21go. — Rząd węgierski, jak o tem z dobrze poinformowanego źródła z wszelką pewnością donoszą dziennikowi „Hon“ zdecydował się ostatecznie zakupić południowe linje kolei żelaznych węgierskich. Odpowiednie rokowania w tej sprawie, dodaje tenże sam dziennik, są już w toku.

Konstantynopol 21-go. — Minister spraw zagran. Safet pasza oświadczył posłom mocarstw, iż Porta nie zrobi żadnej zmiany w układach o pokój ze względu na obwałanie ks: Milana królem, gdyż sądzi, że ten nie mógłby sam takiego zrobić kroku, do któregoby jako wasal Porty niemiał prawa.

Paryż 22 września. Mac-Mahon wrócił do Paryża. Zaprzeczają tu pogłoskom o niesnaskach w łonie gabinetu. Książę Decazes wyjechał do departamentu Żyrondy.

Wiedeń 23go. —„Fremdenblatt“ zapewnia z wiarogodnego źródła, że rząd austryjacki podczas układów z Węgrami zawsze uważał dług bankowi należny za dług wspólny Austrji i Węgier.

Londyn 23-go. — W Buckinghamshire wybrano w miejsce Dizraelego, który wstąpił jako lord Beaconsfield do Izby wyższej, deputowanym do Izby gmin, Freemans'a, torysa 2725 głosami; przeciwnik jego whig Corrington otrzymał 2539 głosów.

Ost. Wiad. — Od tła pokojowego jakie wytwarzają wszystkie prawie wczorajsze depesze i doniesienia dzienników — podane w dodatku nadzwyczajnym a dziś przedrukowane w Kurjerze—odbija jaskrawo rażąco telegram z Białogrodu do 23 września, wysłany do „Gazety Szlązkiej“ czytamy tam: „Ze źródeł dyplomatycznych rozchodzi się pogłoska, że podobno Austrja zaproponowała gabinetom berlińskiemu i petersburgskiemu następujące warunki pokoju między Serbją a Turcją:

1. Zburzenie warowni Aleksinackich.
2. Zapłacenie kontrybucyi przez Serbię w wysokości, jaką mocarstwa oznaczą.
3. Uznanie na piśmie władzy Porty przez księcia Milana.

W tejże samej depeszz jeszcze powiedziano, że Rossja odrzuciła te propozycje. Nic nie słychać w Białogrodzie o zawieszeniu broni; na dni 30 i przeciwnie we wtorek (jutro) spodziewano się już rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich. Konsul austyjacki Wrede zażądał wyjaśnień co do *pronuncjamento* armii. Risticz odpowiedział, że jestto tylko objaw entuzjazmu wojsk, ani rząd ani książe niczem się doń nie przyczynili, ale niczem też i zapobiedz mu nie mogli. Proklamowanie Milana królem, uważają w Białogrodzie za fakt dokonany. Wzmaga się duch wojenny.

Ze Stambułu donoszą, że dziś (d. 25 b. m.) ukazać się tam miało *irade* sułtańskie, przedłużające przerwę wojenną na 4 tygodnie.

Według depeszy z Zemlina, przybyło do Białogrodu w nocy z 22 na 23 września 300 ochotników rossyjskich.

TELEGRAMY.

Wiedeń 23-go.—„Politische Correspondenz“ donosi z Białogrodu pod datą 23 b. m. Rząd Serbski uwiadomił wczoraj reprezentantów wielkich mocarstw, że wojska tureckie w dniu 17-tym pod Aleksinaczem, i Jankową Klisurą zaś 19-go i 21-go pod Jaworem i nad Dryną zawieszenie broni naruszyły.

Wiedeń 23-go.—„Abendpost“ na poważnej podstawie potwierdza, że wszystkie mocarstwa zgodziły się na warunki pokojowe, jakie Turcji przedstawionemi być mają. Zasadę czynionych propozycyj stanowi program ułożony przez gabinet angielski.

W Konstantynopolu poczynią bezzwłocznie kroki w celu wezwania Porty do przyjęcia warunków pokojowych, zwłaszcza gdy Porta sama wyraziła zasadniczo swoją gotowość do lojalnego spełnienia życzeń przez mocarstwa europejskie objawionych, o ile tylko takowe z interesami państwa Ottomańskiego pogodzić się dadzą. Nie należy już teraz wątpić o rychłem doprowadzeniu rokowań pokojowych do skutku.

Konstantynopol 23-go.—Zapowiedziana Wielka Rada nie zebrała się natomiast odbyło się posiedzenie ministrów. Posłowie zagraniczni mają jutro przedstawić Porcie identyczne postanowienia swych mocarstw w sprawie pokoju i zażądają zawarcia zawieszenia broni.

Zemlin 23-go.—Podczas dzisiejszej ceremonji wręczenia sztandaru przesłanego w podarunku z Moskwy nowoutworzonemu rossyjskiemu legionowi, przed pałacem książęcym, przywitano Księcia Milana entuzjastycznemi okrzykami: zivio Kral!

Zemlin 23-go.—Nieustający Wydział Skupczyny, który podczas obecnej wojny zastępuje Wielką Skupczynę powziął na swojem wczorajszem posiedzeniu następującą rezolucję: Nieustający Wydział Skupczyny przyjmuje z żywą radością narodowe dzieło obwołania Księcia Milana pierwszym Królem Serbii—do wiadomości i uprasza, ażeby Wysoki Rząd to życzenie ludu jak tylko można najśpieszniej urzeczywistnił. Turcja postawieniem swych warunków pokojowych, złamała traktat paryzki, (?) w skutek czego ani Rząd Serbski, ani Skupczynę, żadne jakkolwiekbądź utworzone międzynarodowe zobowiązania—powstrzymywać nie mogą od spełnienia życzeń ludu w sposób jak najbardziej uroczysty. Rząd Serbski przyjął ten akt Wydziału Skupczyny z zadowoleniem.

Warszawa, dnia 25-go września.

Wiedeń 24-go. — Z dobrze powiadomionych źródeł zapewniają, że konferencje między ministrami austrjackiemi i węgierskiemi mające na celu ugodę, zostały pomyślne zakończone. Wszelkie pogłoski i przesilenia ministerjalne są zupełnie bezzasadne.

Wiedeń 24-go. — Konferencje w przedmiocie austrjacko-węgierskiej ugody ukończone. Porozumiano się, iż ogół projektów ugodowych przedstawiony zostanie ciałom reprezentacyjnym w styczniu 1877 r. Co się tyczy kwestji o 80 milionach, w której każda strona trzyma się swego punktu widzenia, ułożono projekt do prawa przedstawiający tę sprawę ciałom reprezentacyjnym do rozstrzygnięcia. Gdyby zaś i na tej drodze nie dało się osiągnąć rozstrzygnięcia sporu. To musiałby być zwołany osobny sąd rozjemczy konstytucyjny.

Zemlin 24-go. — Dywizja Naddryńska bez oporu opuściła wyspę Adę na rzece Drynie. Elzun Mirkowicz ma być usunięty od dowództwa a miejsce jego zastąpi jenerał rossyjski Nowosiełow. Dzisiaj ztąd wyszła do do Deligradu legia kozacka pod dowództwem Właskiewicza.

Konstantynopol 24-go.—Wczoraj pierwsi tłómacze 6-ciu mocarstw poręczających udali się do Porty i usilnie doradzali, żeby Porta jak najspieszniej przystała na zawieszenie broni. Wielki wezyr zachorował.

ZNANE DZIEJE.

II.

Od ślubu wracali w paradnej karecie,—
Pan młody był ładny i miły,
Blask szczęścia miał w oczach i śmiał się jak dziecię,
A u niej—łzy w oku świeciły...

I lica pobladły za ślubną zasłoną,—
On ściskał jej rękę nieczułą
I cudne to słowo powtarzał jej: „żono!..“
Przed chwilą ksiądz związał ich stułą.

Lecz ona wciąż w głębi ukryta powozu
Milcząca i zimna jak skała—
W rzeźbione na szybach desenie od mrozu
Zdrętwiałą źrenicą patrzała.

Kareta stanęła, —wysiedli...
Niebawem
Pałacu zamknięto podwoje—
W ulicy tłum okiem spoglądał ciekawem
I szeptał: „szczęśliwi—oboje!...“

* *

Salony namiętną muzyką zabrzmiały,
Walc kusił spokojną noc echem—
Po szybach, tańczących par cienie migały,
Dźwięk płynął zmieszany ze śmiechem.

A ona w komnatce na samem uboczu
Z bukietem, co ciężył jej łonu—
Ukradkiem ścierała natrętne łzy z oczu
Koniuszkiem ślubnego welonu.

I wsparta o klęcznik z zwieszoną w dół głową
Szeptała modlitwę półgłosem:
— „O matko bolesna, serc biednych królowo,
Daj siłę pogodzić się z losem!..“

Naprzeciw w ulicy pod cieniem arkady
Ktoś tulił do muru się skrycie
I w okna pałacu spoglądał tak blady,
Jakgdyby...
Ot, smutne to życie!...

n.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 5,6. w południe ciep. 12.0 Barometr: 756 (Odmiana).

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez passażerów w powozach i na stacjach Drogi Ż. W.-Terespolskiej w r. 1875 po odbiór których interessanci nie zgłosili się w czasie właściwym, stosownie do § 22 przepisów porządkowych Drogi Ż. W.-Terespolskiej będą sprzedane przez publiczną licytację w Gmachu głównym stacji Praga w d. 28 Września (10 Października) o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w kancellarji zawiadowcy Stacji Praga. 1—3 –16207—

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raff: „Leonów."

Na zasadzie §§ 41, 43 Ustawy Towarzystwa zwołuje się zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów na dzień 14 (26) Października r. b. godzinę pierwszą z południa w Biórze Zarządu w Warszawie w domu Nr 1064 c.

Przedmiotami narad będą:

1. Bilans i sprawozdanie za rok fabryczny $187^5/_6$ oraz ustanowienie dywidendy za tenże rok.
2. Budżet i plan działań na rok fabryczny $187^6/_7$.
3. Wybór nowego Członka Zarządu i nowego Zastępcy w miejsce występujących.
4. Wybór Członków Komissji Rewizyjnej.
5. Przedstawienie kontraktów o komisową sprzedaż cukrów i zatwierdzenie takowych.
6. Rozpoznanie i zatwierdzenie wydatków na różne urządzenia w fabryce Leonów i wskazanie ich pokrycia.

Przynajmniej na 7 dni przed Zebraniem Ogólnem, Akcjonarjusze powinni złożyć swoje akcje w Biórze Zarządu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, podług specyfikacji na dwa oryginały spisanej i podpisanej, za pokwitowaniem na jednym z nich, który składającemu będzie wręczonym. Drugi oryginał pozostanie w aktach Zarządu. Po odbytem Ogólnem Zebraniu, złożone akcje, bezzwłocznie się wydają posiadaczom specyfikacji z pokwitowaniem i za jej zwrotem. 1—1—16266

— Na mocy pozwolenia Władzy Edukacyjnej, jak i lat zeszłych tak i w tym roku przyjmuję na stół i mieszkanie panienki, uczęszczające do Gimnazjów Progimnazjów i Instytutu Muzycznego, lub też kształcące się prywatnie, zapewniając im wszelką pomoc naukową i konwersację w języku francuzkim. Na żądanie mogą być udzielane lekcje muzyki na miejscowym fortepianie.

Ulica Mokotowska Nr 13, pierwsze piętro od frontu. Wiadomość od godziny 10 do 3 po południu, wyjąwszy niedziel i Świąt. **Kazimiera Żulińska.**
b. wychowanica Instytutu
—15861— Aleksandryjsko-Maryjskiego.

— Fabryka powozów **A. Koryckiego**, egzystująca od lat 30, przy ulicy Leszno Nr. 26 (669), z dniem 1 lipca r. b. **przeszła na własność H. Geyera i K. Bergera.** Nowonabywcy jako wykwalifikowani w swoim zawodzie, mianowicie H. Geyer jako niegdy współpracownik w fabryce powozów ojca swojego ś. p. Franciszka Geyera, a K. Berger, jako przez lat 20 pracujący w kilka innych znaczniejszych fabrykach, dają rękojmię znajomości swego fachu, a staraniem ich będzie prowadzić fabrykę swoją tak, aby ona pod każdym względem, mianowicie pod względem eleganckiego i trwałego wykonania, jako też i przystępnych cen, godnie odpowiedziała wymaganiom szanownej publiczności. —16,287—

— Professor Doktor **Łuczkiewicz**, powrócił z zagranicy i zajął mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 15. —16,184 –

— **P. A. Włodkowski**, właściciel Magazynu przy ulicy Czystej powrócił z zagranicy. – -16287—

— **Dr. Braun** powrócił do Warszawy. Marszałkowska Nr 75. Choroby kobiece; codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 1—3—16277—

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet, leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr. 18. **J. Bagieński.** 1—3—17279—

— **Zakład Gimnastyki S. Zewalda, ulica Chmielna Nr 9. Lekcje codzień.** 1—6—16264—

— Franciszek **Peuker**, wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia swej fabryki w modele, na sezon bieżący. —16,305—

ADMINISTRACJA KOPALŃ WĘGLA KAMIENNEGO W DĄBROWIE

(BYŁYCH KOPALŃ RZĄDOWYCH)

ma honor podać do wiadomości Zarządów Dróg Żelaznych, fabryk krajowych i pp. handlujących, że objąwszy w posiadanie sprzedane przez Rząd kopalnie węgla kamiennego w Dąbrowie, przystępuje z dniem 1-szym Października do eksploatacji takowych.

Administracja ma przeto honor prosić Zarządy i osoby prywatne życzące sobie zaotrywać się w węgiel kamienny z jej kopalń, aby raczyły w tym celu odnosić się wprost do niej.

Przytem nadmienia, że prócz kopalni Reden, która pozostała własnością Rządu, wszystkie inne gatunki węgla z byłych kopalń rządowych nie mogą być gdzieindziej nabywane jak w tejże administracji lub u Panów handlujących, którzy wejdą z nią w stosunki.

Dla zapobieżenia nadużyciom, każdy wagon naładowany węglem z naszych kopalń opatrzony będzie właściwym znakiem, udawadniającym pochodzenie.

1—3 — 16261

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że jak dotąd tak i nadal przyjmuje Uczennice przychodnie i stałe—Opłata roczna od Pensjonarek od 120 do 250 rs. rocznie.—Edukacja prywatna Panien prowadzona przez zdolne Nauczycielki.—Nowomiejska Nr 14, wprost Podwala, mieszkania Nr 6.

SZUMOWSKA.

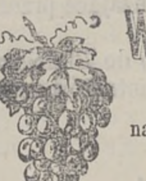
—15890—2—2

Dla mniej zamożnych!

Zwracając uwagę na **ważność i potrzebę poprawnego pisania** oznajmiam osobom płci obojej chcącym poprawić swe charaktera pisma, że w pracowni mej Artystyczno-Kaligraficznej, od 1-go Października r. b. rozpocznę **zbiorowe lekcje pięknopisma**. Kurs dzieli się na 13 lekcji, praktyka osoby uczącej się jest wymaganą. Osoba zapisująca się płaci rs. 8 za cały kurs. Zapis trwać będzie nie długo.—**R. Krajewski**, Wyższy Nauczyciel Kaligrafji. Nowy-Świat, Nr 58. 2—3 — 16167 —

OSOBA MŁODA,

z odpowiedniem wykształceniem, poszukuje miejsca do dozoru i nauki dzieci, całkiem lub na demi-płace. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 9, mieszkania Nr 93. Tamże potrzebny **Pokoik** dla panny. 1—1 — 16304 —



Winogrona Badeńskie KURACYJNE

nadchodzą codziennie świeże do Składu Herbaty

L. Krupeckiego,

przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej Nr 658/4.
1—3 — 16267 —

W dniu wczorajszym między godziną 6 a 7 wieczorem, osobie idącej przez Nowy-Świat z ulicy Chmielnej na Ordynacką zginął, albo też skradziony został

Woreczek ciemno-zielony

z klamerką, w którym znajdowało się **pięćdziesiąt kilka** rs. assygnatami, kluczyki, bilet kolejowy i parę drobnych przedmiotów. Poszkodowana przybywa z dalekich stron i pieniądze te stanowiły jedyny jej fundusz, uprasza więc łaskawego znalazcę, ażeby za jaką sam naznaczy nagrodę zechciał jej zgubę powrócić. Adres ulica Chmielna Numer 9, w mieszkaniu Nowickiej. 1—1

W dniu 22 Września r. b. w Kontramarkarni Teatru Wielkiego przez pomyłkę wydano komu innemu

PALTO,

w którem znajdowały się: Portcegar i czarne rękawiczki. Poszkodowany oficjalista uprasza uprzejmie osobę posiadającą rzeczone **Palto**, aby takowe do biura Dyrekcji Teatrów powróciła, a swoje właściwe odebrać raczyła. 1—1

TEATR WIELKI.
Jutro: **Dragoni Villars'a.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Serafina.** Jutro: **Pozłacana Młodzież.**

ELDORADO: Dziś. **Piękna Helena.**—Jutro: **Piękne kobiety z Gieorgji.**

TIVOLI: Dziś: Na powszechne żądanie **Emigracja chłopska.**

Cyrk Salamońskiego

OSTATNIE

dwa Przedstawienia

Towarzystwa pierwszorzędnych artystów: Osób 20.
pod dyrekcją Panów **MAYOL et ONRA**

W Poniedziałek i Wtorek ostatnie przedstawienie **na benefis** pp. Mayol i Onra. Pan Mayol po wypadku w Hamburgu pierwszy raz wystąpi. — 16243 –

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 25 Września 1876 roku

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. — k. —
Marki państ. Niemiec. rs.—k. $37\frac{1}{2}$
Austr. flor. w bil. kop. $63\frac{1}{2}$

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	30	97	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	91	70	91	40
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	87	30	87	—
„ „ „ „ II. s.	86	30	86	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	60	81	30
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars z r. 1860 . .	99	50	98	50
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostempl. .	192	—	120	—
„ „ „ „ z r. 1866 / „ „ „ „ ostempl.	190	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	168	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	121	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	242	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	250	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	119	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast kop $103\frac{1}{3}$
Od Likwidacyjnych kop. $126\frac{2}{3}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $129\frac{1}{6}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $241\frac{2}{3}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 112 k. 05 rs. — k —
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 67 rs. — k —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k 90 rs. — k —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 93 k. $82\frac{1}{2}$ rs — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. 221 ofer.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 8.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Сентября 1876 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 210

Dnia 25 Września 1876 roku. — *Poniedziałek.* — *Dnia 13 (25) Września 1876 roku.*

Dzieło **F. W. Fabera**, pod tytułem:

KREW PRZENAJDROŻSZA

w **25** arkuszach druku, za kop. **65** nabyć można w znaczniejszych Księgarniach.
—13617—4—6

REKOMENDACJA
Nauczycielska

Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 obok Apteki, ma do natychmiastowego umieszczenia kilka guwernantek francuzek z muzyką i bez, oraz Bonę francuzkę za 80 rs. rocznie. Nauczycielki polki wysoko ukształcone. Także jest korzystna posada dla guwernera francuza, oraz panny służące i gospodynie, szukają odpowiedniego zajęcia.
—16273—1—6

NAUCZYCIELKA

posiadająca język francuzki z konwersacją—przedmiota klasyczne, poszukuje lekcji za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej. Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej.
—16031—2—3

Nauczycielka Muzyki

z patentem z Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, posiadając zaś upoważnienie od Władzy, pragnie wykładać przedmiota klasyczne, języki nowożytne i w tychże prowadzić konwersacje. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 21, mieszkania Nr 7.
—16282—1—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, odziela lekcje nawet z konwersacją francuzką, oraz muzyki na własnym fortepianie, albo jako przychodnia. Ulica Nowy-Świat Nr 8, mieszkania Nr 15 w oficynie. — Tamże jest do sprzedania **Garnitur Sobolowy.**
—15550—2—3

Potrzebny jest na stałe mieszkanie do 2 Chłopców kształcących się w kierunku realnym

Nauczyciel,

mówiący poprawnie językiem niemieckim. Godziny południowe będzie miał wolne. Wiadomość ulica Wspólna Nr 28, 1-e piętro, od 4 do 6 po południu.
—15918—3—3

Mogą znaleźć zaraz pomieszczenie bardzo wygodne, oraz troskliwą opiekę, jedna lub dwie

PANIENKI,

uczęszczające do Zakładów naukowych, lub poszukujące edukacji prywatnej wspólnej.—Wiadomość w Składzie Sukna W. J. Nowakowskiego, Plac Teatralny.
—15676—4—4

PANNY

kompletnie uzdolnione podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien i strojów damskich **Pauliny Landau** Nalewki Nr 41.
—15443—6—6

Potrzebną jest

PANNA,

uzdatniona do Fabryki kwiatów, za wynagrodzeniem Rs. 8 miesięcznie i stół, oraz dwie Panny do nauki ze stołem i mieszkaniem. Wiadomość Stare-Miasto Nr 14, na 3 piętrze.
—16263—1—2

PANNY

starsze, znające dokładnie krój bielizny; Panny władające dobrze maszyną do szycia; tak samo podręczne, mogą być zaraz przyjęte. Orla Nr 8, mieszkania 8.
—16222—2—3

PANNY

podręczne i uczennice, potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
—16219—2—3

Niemka rodowita,

posiadająca gramatycznie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tym języku na godziny, dzieciom i osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość: Marszałkowska Nr 73, mieszkania 28, w oficynie 2-gie piętro. Zastać można od godziny 3-ej do 5-ej po południu.
—16162—2—3

Potrzebna jest zaraz

NIEMKA,

do dozoru dzieci i domowych robót. Dowiedzieć się można na ulicy Przejazd, w pałacu Mostowskim Nr 15, u półkownika Agapiejew.
—16260—1—3

Były Urzędnik Sądowy

z Petersburga, znający specjalnie Procedurę nowej organizacji w językach polskim i ruskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Podwal Nr domu 19, mieszkania 18.
—16185—2—2

Młody Człowiek,

znający języki: niemiecki, francuzki, rossyjski, polski i początki angielskiego, który uczęszczał do jednej ze szkół przemysłowych w Niemczech, **poszukuje zajęcia**, za choćby najskromniejsze wynagrodzenie w jakim Kantorze lub też przy zakładzie przemysłowym.—Adressy uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. O.
—16221—2—3

Potrzebny jest

MĘŻCZYZNA

prawego charakteru, w wieku podeszłym wykształcony, znający język niemiecki i ruski do kształcenia dwóch chłopców i utrzymania w domu tylko meldunków, będzie miał mieszkanie i życie przyzwoite a o pensję do umowy; o warunkach można się dowiedzieć u właściciela domu pod Nr 68 przy ulicy Nowy Świat.
2—3—16194

Upoważniony od Władzy

KORREPETYTOR,

udziela lekcje języka ruskiego i przedmiotów gimnazjalnych Uczniom niższych klass, również przyspasabia kandydatów do egzaminów. Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. K. Z.
—16197—2—3

RZĄDCA z kaucją i chlubnemi świadectwami, życzy objąć zarząd wielką kamienicą w części miasta należącej do X-go, IX-go lub Zamkowego Cyrkułu. Właściciel może być kompletnie zabezpieczony moralnie i materjalnie. Adressa upraszam składać w Redakcji **Kurjera Warszawskiego** pod literą Z.
—16117—2—3

Niemka młoda, Wdowa,

mówiąca po polsku, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu w Warszawie, albo na prowincji, mieszka: ulica Ogrodowa, dom P. Litke Nr 34.
—16134—2—3

Do Zakładu wyrobów Stolarskich i Rzeźbiarskich, potrzeba

5 Uczniów na praktykę

od lat najmniej 16 przyjmuje i każdy ażeby umiał czytać, pisać i rysować. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego Nr 40.—P. Majchrzak.
—15820— —5

Dwunasto letni **Francuzik, Paryżanin** z niemiecką konwersacją na godziny, kilka Francuzek Guwernantek, Polki, Niemki, Studenci Uniwersytetu, Polacy i Rossjanie na korepetycje.—Rekomenduje

S. MASŁOWSKA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—15826—3—3

Kupiec Polak,

prowadzący przez lat 17 interes białych towarów i konfekcji damskiej na większej skale, z powodu upadku handlu swego, poszukuje odpowiedniego miejsca w jednym z większych interesów. Korrespondencją i książkowość pojedyńczą i włoską w polskim i niemieckim języku umiem prowadzić. Listy upraszam łaskawie adresować: R. 36. Lwów. Peste restante.
—15910—3—4

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język polski i niemiecki, uzdatniona do wychowania małych dzieci lub do zarządu domu, życzy przyjąć miejsce. Bliższa wiadomość, ulica Chmielna Nr 18, mieszkania 9.
—16123—2—3

OSOBA

przybyła z prowincji, z dobrem wychowaniem, praktyczna, posiadająca roboty domowe, poszukuje dla siebie miejsca do zarządu domu i towarzystwa lub też zaopiekowaniem się dzieci, bez różnicy wyznań. Ulica Solna Nr 11, na dole po lewej stronie.
—16139—2—3

OSOBA

mogąca wypożyczyć rs. 400 zacnej rodzinie, może mieć u tejże opiekę, a w procencie pokój życie i usługę, za stosowną umową. Adresa proszę złożyć w Redakcji Kurjera pod literami M. M.
—16016—3—3

Potrzebny jest

SZWAJCAR

do Hotelu Niemieckiego od 1-go Października r. b. Wiadomość u właściciela.—16019—3—3

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w Magazynie Banku Polskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na szczegółową sprzedaż różnych książek, zastawionych przez Merzbacha, a mianowicie:

Księga Świata, w jednym tomie bez rycin, od 50 kop.
Don Kiszot, z rycinami w I tomie, od 25 kop.
Djabeł kulawy, z rycinami w I tomie, od 12 kop.
Krzysztof Kolumb. z rycinami w I tomie, od 8 kop.
Gil Blass, z rycinami w I tomie, od 12 kop.
Podróż do Jerozolimy z rycinami w I tomie od 13 kop.
Podróże Guliwera, z rycinami w I tomie, od 10 kop.
Podróż uczuciowa z rycinami w I tomie od 8 kop.
Wikary Wakefildzki, z rycinami w I tomie, od 14 kop.
Gramatyka Polska Muczkowskiego w I tomie, od 12 kop.
Obraz Świata z rycinami w II tomach, od 72 kop.
Historja Hiszpanji w II tomach, od 70 kop.
Historja Pańtwa Rossyjskiego Karamzina, tom 12, od 15 kop.
Zarząd Gospodarstwa Oczapowskiego tom 12-sty, od 25 kop.
Historja działań wojennych w Turcji w II tomach. od 35 kop.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę, zaraz na miejscu płacić się mającą.
3—3 — 16121 —

TELEGRAM.

Ważna wiadomość dla Sz. Publiczności.

Z powodu kończącego się sezonu letniego, mamy wielki wybór Garderoby letniej z Fracuzkich, Angielskich i Brynskich materjałów. i takowe sprzedają się o 15 procent taniej jak było podane w Cenniku,

E. SAMET, Krawiec z Wiednia.

obecnie ulica Senatorska Nr 22.
14—0 — 14391 —

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również i **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

Ma też i gotowe roboty.
—14290—

FRANCUZKA,

wszechstronnie wykształcona, poszukuje smacznych **Obiadów za lekcje,** (w okolicach Alei Jerozolimskich) i parę jeszcze godzin może poświęcić za wynagrodzeniem przystępnem. Uprasza się o zostawianie adresów przy ulicy Aleksandrja, pod Nr 16, mieszkania Nr 4.
—16251—1—3

OSOBA

w średnim wieku wykształcona, posiadająca fundusze, pragnie znaleźć obowiązek w zamożnym domu bez pensji, do towarzystwa osób starszych, dozoru dzieci, zarządu domu lub wdowca, osoby interesowane raczą złożyć swe adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. T.
—16255—1—3

NIAŃKA,

w wieku od 30—45 lat potrzebna do chłopczyka $1\frac{1}{2}$ rocznego. Zgłaszać się mogą tylko te które posiadają kilkoletnie świadectwa, iż były przy takiem dziecku. Pierwszeństwo mają niemki. Bliższa wiadomość ulica Długa Nr 10 1-sze piętro od frontu, mieszkania Nr 4, codziennie od 1—5 po południu. 16026—2—3

POMIESZCZENIE

DLA PANIENEK

uczęszczających do zakładów naukowych, lub przygotowujących się do **egzaminu**. Zapewnia się nadzór, dobre towarzystwo i opiekę macierzyńską, Marszałkowska Nr 58, mieszkania 3, 1-sze piętro,
—16084—2—2

Młodzież obojej płci,

chcąca uczyć się nauk matematycznych lub języka polskiego, albo też przedmiotów wykładanych w szkołach, może się zgłaszać pod Nr 11 mieszkania, w domu pod Nrem 22 przy ulicy Pańskiej, z rana do godziny 11, albo po południu od godziny 3 do 6 codziennie, wyjąwszy święta.—Emeryt b. Inspektor średnich Zakładów Naukowych Rządowych.
—16062—2—2

DZIECKO,

w wieku mniej więcej lat 4 do 10, może mieć za odpowiedniem wynagrodzeniem prawdziwie rodzicielskie pomieszczenie, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 7, t. j. za Fabryką Tabaczną „Union."
—14625—3—3

Żądaną jest

Francuzka rodowita

na demi-place. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 24, u właścicielki, od godziny 2 do 3 po południu.
—16089—2—2

REKOMENDACJA

Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.

L. Puczkowska.

—15956—4—6

Dystylator

z dobremi świadectwami, który pracował we Lwowie i praktykował w Wiedniu, poszukuje miejsca dystylatora w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Nalewki Nr 2249 (31 nowy) dom dawniej Kernera, mieszkania Nr 50.
—16278—1—2

NIEMKA

rodowita, z ukształceniem wyższem, pragnie za mieszkanie w środku miasta przyjąć obowiązek codziennej konwersacji w godzinach umówionych. Osoby chcące z tego korzystać raczą adresa swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 5. —16280

Wdowa po urzędniku

z synem, poszukuje małego mieszkania za ułatwianie meldunków. Wiadomość ulica Piekarska Nr 16, 3 piętro mieszkania 11.
—16241—1—3

MAMKA

młoda, bronetka, z 3 miesięcznym pokarmem, poszukuje miejsca, u Akuszerki, ulica Trębacka Nr 6 domu.
—16209—2—3

Potrzebną jest summa Rs. 8,000

na własność ziemską pod Warszawą, na hypotekę w pierwszej połowie wartośi. Ktoby zechciał takową umieścić, raczy zostawić adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. B.
—16276—1—3

Rsr. 1,000,

Były burmistrz i kasjer spadły z etatu, poszukuje miejsca przy jakiej fabryce lub przy gospodarstwie i t. p., za złożeniem kaucji rs. 1,000. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 17 na 1 piętrze, mieszkania Nr 20.
—16248—1—3

2,000 rs. potrzeba

na 6 miesięcy. Bezpieczeństwo na summie Banku Polskiego 3,000 rs. płatnej za 6 miesięcy. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta.
—16223—2—3

Potrzebny jest

Terminator do szewca,

ulica Ciepła Nr 6. Wiadomość u stróża.
—16230—1—1

MEBLE

i inne rzeczy, są do zbycia, ulica Nowy-Świat Nr 1261, na 2-m piętrze od frontu, od godziny 2 do 4.—Tamże **Wozownie** do najęcia.
—15698—3—3

Żądaną jest

Niemka Bona lub Polka

z niemiecką konwersacją, na demi-place. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —16284—1—1

Poszukuje się przyzwoitej

O S O B Y

do wspólnego pomieszkania, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej. Wiadomość Wspólna Nr 9, w Szkole. —16250—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, mówi po niemiecku, bez długu, jest u Akuszerki Romańskiej, ulica Waliców Nr 16 nowy. —16235—1—3

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

dobrej konduity, od 14 do 15 lat mających do Cukierni Wedla.—Uczniowie z prowincji mają pierwszeństwo. —15986—3—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka.

Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkania 10. —16259—1—3

Rsr. 200.

Potrzebną jest pożyczka rubli dwiestu, z upłatą po rs. 10 miesięcznie, z procentem żądanym. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w handlu wędlin P. Ebert, ulica Mokotowska Nr 21, pod literami H. R. —16253—1—1

Dla Ogrodników.

Duży Ogród owocowy i warzywny z inspektami, w majątku o 14 wiorst od Warszawy odległym w okolicy za Wilanowem w nadzwyczaj bujnej ziemi, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania Nr 4. —16245—1—3

Potrzebną jest niewielka

Dzierżawa,

w okolicy kilkomilowej od Warszawy. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 11 nowym.—16252—1—1

Do sprzedania

116 sztuk opasowych owiec,

we wsi Ossowno Węgrowskiego powiatu, o 14 wiorst od Stacji Mrozy kolei Terespolskiej po rs. 3 sztuka. Bliższa wiadomość: ulica Smolna Nr 15, stróż wskaże. —16258—1—3

Są do sprzedania

CZTERY OBRAZY

wielkiego rozmiaru (sztychy), oraz **LAMPY** stołowe i ścienne. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 8, w 2-m dziedzińcu w oficynie na 1-m piętrze, mieszkania Nr 19. —16283—1—1

Do sprzedania

Dorożka, para dobrych Koni, Chomonta i Numera,

wszystko za rs. 385. Ulica Złota Nr 43, spytać się Aleksandra. —16236—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** różnego rodzaju. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —16271—1—12

Do sprzedania

Garderoba męzka

cywilna i wojskowa, również kilka **Sukien damskich**, **Paltocik** syberynowy i Chirurgiczne instrumenta, przy ulicy Wiejskiej Nr 10, w ogrodzie w pałacu na 1-m piętrze. —15853—3—3

Nowo otworzony
Specjalny Warsztat Mechaniczny
Hermana Grodzieńskiego
ulica Leszno Nr 36.

Przyjmuje obstalunki i reparacje maszyn wszelkiego rodzaju. Wykonywa jaknajpraktyczniej i spiesznie. Ceny możliwie nizkie. —15266—6—12



Są do sprzedania

FAETONY

na jednego i parę koni

i Bryczki, oraz Wozy półtoraki i kolejne,

zdatne na prowincję, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, pod Nrem 2448, nowym 76. —15989—3—6

Są do sprzedania

Dwoje **Drzwi sklepowych** z okiennicami, **Okno, Dwa Szyldy i Bufet**. Wiadomość w Cukierni Kadecza.—Tamże potrzeba dwóch **Uczniów** od 13 do 15 lat. —15269—1—2

Jest do wynajęcia od 8 Października lub zaraz

MIESZKANIE

na parterze, składające się z dużego pokoju od frontu, małego pokoju, kuchni, wspólnego przedpokoju, komórki i piwnicy. Mieszkanie może być z meblami lub bez, cena bardzo umiarkowana, mieszkanie suche, ciepłe, widne i wesołe. Ulica Chmielna Nr 56, na dole, mieszkania Nr 5 stróż miejscowy wskaże.—Tamże jest do sprzedania Szuba szopowa męzka, bielizna i inna garderoba męzka.—16239

Trzy Pokoje

na pierwszem piętrze od frontu pod Nr 19, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej do wynajęcia od 8 Października r. b., stróż wskaże.—16233—1—

POKÓJ

z osobnym wchodem przy familji, od 1 Października jest do wynajęcia, może być z meblami, usługą i stołem i fortepjanem lub bez takowych, ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania Nr 2. —16240—1—1

P O K Ó J

z meblami dla damy do najęcia od 1-go Października u porządnej familji. Nowy-Świat Nr 12 w oficynie prawej na 1 piętro, mieszkania Nr 11. —16285—1—2

LOKAL,

na 1 piętrze, złożony z 4 pokoi, kuchni przedpokoju, z wodą, wylewem i wszelkiemi wygodami, drobne lokale zaopatrzone w wodę, wylewy i waterklozety, są do najęcia każdego czasu w domu na rogu ulic Wiejskiej i Instytutowej. —16231—1—6

Do najęcia:

Skład na 900 beczek cukru lub inny towar i **mniejsze Składy.**—**Sklep** niewielki frontowy, za Żelazną Bramą, przy Gnojnej Nr 11, informacja tamże w mieszkaniu Nr 11, do godziny 11 z rana. —16165—3—6

Do wynajęcia od 1 Października 1876 r.

Różne Lokale,

a zarazem **Sklep** wraz z mieszkaniem. Wiadomość drugi dom od Chłodnej przy ulicy Wroniej, pod Nrem 26 nowym. —15043—3—

Do najęcia:

na Warsztaty lub Piekarnię, w światłej suterenie, wysokości 5 łokci, sklepionej na relsach, dwa Salony długości po 18 łokci, szerokości po 10 i 8 łokci i takiż salon na parterze, z komunikacją wewnątrz z suterenią i przytem mieszkanie; mogą być oddane razem lub oddzielnie.—Tamże mieszkania na 1-m piętrze z rozległym widokiem na powiśle. Dowiedzieć się za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej Nr 11, mieszkania 11, do godzin 11 z rana. —16164—3—6

W blizkości Saskiego Ogrodu, do wynajęcia w każdym czasie

Różne Lokale,

po 2, 3, 5, 6 i więcej pokoi, z wodociągami, zlewami, pralnią i wszelkiemi gospdarskiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 4. —13585—18—20

Przy ulicy Twardej pod Nr 10/1098c. Jest do wynajęcia od 1 Października r. b.

Pokój

za rs. 7 miesięcznie, tamże jest do sprzedania **piec** żelazny okrągły, w dobrym stanie, zdatny do sklepu za rs 35, kosztował 60. —Wiadomość 1 piętro Nr 5 mieszkania. 2—3—16103

POKÓJ

do wynajęcia bardzo eleganeki, przy familji. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 7, od frontu 3 piętro.—Tamże są **MEBLE** do sprzedania. —16247—1—1

DWA POKOJE

umeblowane z usługą, zaraz do wynajęcia i **Garnitur Mebli** mahoniowych do sprzedania, za rubli 180. Aleja Jerozolimska Nr 25, w drugiej bramie, 2-e piętro na prawo. —16268—1—3

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu, od 1 Października r. b. w domu pod Nrem 28/1574E, przy ulicy Aleja Jerozolimska, jest do odnajęcia, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, za 180 rubli rocznie. —16242—1—3

APARTAMENT

na 1-m piętrze, z 9 pokoi, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem i lodownią, do najęcia od 1 Października r. b. Może być także stajnia i wozownia. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Dzika Nr 5. —16153—2—3

Leszno Nr 84, do wynajęcia od 1 Października

L O K A L E

od frontu na dole, suche i ciepłe, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, rocznie rs. 300.—Tamże 1 pokój i kuchnia angielska. —16063—4—5

APARTAMENT

do wynajęcia zaraz na rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej Nr 11, składający się z 9 pokoi na parterze, 4 pokoi i przedpokoju na 1 piętrze, oraz w suterynie kuchnia, prałnia, pokój dla sług, spiżarnia i piwnica, do tego stajnia i wozownia, o warunkach dowiedzieć się można: ulica Rymarska Nr 2 u rządcy domu. —16028—3—3

LOKAL

do wynajęcia od 8-go Października r. b. składający się z dużego pokoju, kuchni obszernej z schowankiem, piwnicy z drwalką, wspólnej góry, woda w podwórzu, rocznie rs. 150, nowy dom suchy, ulica Zajęcza Nr 2827a wiadomość u gospodarza. —15993—3—3

Do wynajęcia od 1 Października

Dwa Pokoje

ze wspólnem wejściem, umeblowane lub nie, razem lub pojedyńczo, z usługą, ulica Widok Nr 3, drugie piętro, stróż wskaże. —16020—3—3

Od Ś-go Michała

elegancko umeblowane

MIESZKANIE,

składające się: z saloniku, dwóch pokojów, kuchni i innych wygód, do odstąpienia za przystępną cenę, przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 2 domu, mieszkania 13, na dole. —15507—6—6

Mieszkania

na przedmieściu Warszawy w Alei Powązkowskiej, w Gminie Powązki w Izabelinie do najęcia każdego czasu:

Cena roczna:

3 Pokoje i Kuchnia (8 okien) Rs. 160.
2 Pokoje i Kuchnia (3 okna) Rs. 60.
1 Pokój i Kuchnia (3 okna) Rs. 60.
1 Pokój i kuchnia (2 okna) Rs. 36.

Ogród, warzywo, nabiał, pieczywo, mięso i t. p. wygody życia są w miejscu. Wiadomość tamże u Ogrodnika, lub u Właściciela ulica Nowy-Świat Nr 19, mieszkania Nr 3. —15415—3—3

Do najęcia każdego czasu

DWA POKOJE,

od frontu. Wiadomość ulica Bednarska Nr 15, u Właścicielki. —15882—2—3

Do wynajęcia od 1 Października

MIESZKANIE

suche, ciepłe i jasne, dwa duże pokoje i kuchnia, mogą służyć dla kawalerów lub żonatych. Ulica Szczygla Nr 3, widzieć można w każdym czasie. —16004—3—3

Dom mieszkalny,

złożony z 8-u pokoi z suterenami, z wszelkiemi wygodami, z stajnią i wozownią lub bez takowych, z ogrodem, przy końcu Marszałkowskiej ulicy Nr 1763, do najęcia w każdym czasie, kwartalnie lub rocznie. Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych W-go Wyszomierskiego Długa Nr 22.—16249—1—3

Do wynajęcia

LOKALE

z potrzebnemi zabudowaniami i kuchniami naprzeciwko Banhofu towarowego kolei Wiedeńskiej przy rogatce Jerozolimskiej, Sklep Salon, 2 pokoje na Restaurację lub Szynk, cena rs. 600 rocznie, Sklep, 2 pokoje rocznie rs. 250, 3 mieszkania po 1-m pokoju, każde 60 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela, od 4—6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania Nr 11. —16234—1—3

Salon obszerny,

o 3-ch oknach ze wspólnym przedpokojem, z umeblowaniem i opałem do wynajęcia od 8-go Października dla kawalera za rs. 20 miesięcznie, Aleksandja Nr 4, mieszkania 8. —16256—1—3

Trzy odrestaurowane 1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE

w każdym czasie i kilka od 1 Października do wynajęcia Twarda Nr 36. —16009—2—6

Do wynajęcia od 1 Października 1876 r. po **cenie nader przystępnej**

LOKAL

na dole, składający się z 4 pokoi przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami, elegancko urządzony i najwykwintniejszemi tapetami wyklejony. Wiadomość, ulica Lipowa Nr 3, niedaleko Oboźnej. —15395—7—7

MIESZKANIE

jest do wynajęcia od Ś-go Michała do Ś-go Jana przy ulicy Siennej Nr 11, składające się z **dwóch pokojów**, alkowy, kuchni, wygódki i piwnicy za rs. 130. Odźwierny Stanisław wskaże. —15873—3—3

Do wynajęcia od S-go Michała

DWA POKOJE

przedpokój, alkowa i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu róg Placu Zamkowego i ulicy Ś-to Jańskiej Nr 2, mieszkania 7. —16158—2—

Do wynajęcia od 8 Października przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314a.

Cztery Pokoje

na dole z przedpokojem z ogródkiem, także **trzy** i **dwa** z wszelkiemi wygodami, oraz **Stajnia i Wozownia** na krowy lub na skład jaki. Wiadomość u Właścicielki w tymże domu. —16166—2—3

Jest do wynajęcia od kwartału

POKÓJ

przy familji dla jednej osoby, może być z usługą i całodziennem życiem. Wiadomość Chmielna Nr 53, mieszkania 4. —16125—2—2

W Ogrodzie Fraskata

przy ulicy Wiejskiej Nr 10, są

Lokale do najęcia:

dwa po 5 pokoi, jeden 4 pokoje. z kuchniami i piwnicami. —16141—2—3

MIESZKANIE.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie na bardzo dogodnych warunkach Lokal złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, z piwnicą, oddzielną górą i wygodami, na 3-m piętrze od frontu, przy ulicy Szkolnej pod Nrem 5, w nowym domu, wejście porządne, rozkład pokoi wygodny. Wiadomość na miejscu. —16160—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

egzystujący od kilku lat na rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Zielnej. Wiadomość na miejscu, Nr 22 nowy. —16145—2—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505e, jest do najęcia od Października r. b.

SKLEP

z mieszkaniem na bawarję lub inny proceder oraz jeden **pokój** kawalerski na 1 piętrze od frontu za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość na miejscu. —15962—3—3

S K L E P

na Nowym-Świecie pod Nrem 17, gdzie żółte znaki, Dystrybucyjno-Galanteryjny, jest do odstąpienia za przystępną cenę. —16002—3—6

Bilet Pożyczki Premjowej

Ruskiej 2-ej emissji, Ser. 9787 Nr 16, z właściwemi kuponami, skradziony został. Uprasza się o udzielenie wiadomości o takowym pod Nr 39 przy ulicy Elektoralnej, do Właściciela domu. —16115—2—2

W dniu 22 Września r, b. na ulicy Bielańskiej zgubiono

NOTES,

w którym znajdował się paszport pruski na imię Jana Getzlaf, dwa kontrakty i różne świadectwa, znalazca zechce zwrócić do Cyrkułu 2/3 na ulicy Długiej. —16262—1—1

Nagrody Rsr. 3.

Przechodząc ulicami: Nowym-Światem do targu Ordynackiego między godziną 9 i 10,—w dniu 18 Września r, b. t. j. w Poniedziałek, zgubioną została **Broszka złota**, grawirowana, w rodzaju kokardy złożona, przez środek kółko okrągłe przełożone i z lewej strony nadgniecione kółko. Łaskawy znalazca raczy oddać, dla tego, że to jest drogą pamiątką pod Nr 31 ulica Tamka. —16274—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.